

Protokół Nr 14/25
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
odbytego w dniu 25 marca 2025 r. w godz. od 14:00 do 15.40
w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie s. 30

* * *

Posiedzenie otworzył i prowadził **Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisje mogą podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowują quorum.

W posiedzeniu Komisji udział wzięli członkowie komisji wg listy obecności, która stanowi *załącznik nr 1 do protokołu*. Witam serdecznie zaproszonych gości.

W posiedzeniu wzięło udział 7 członków.

1. Mirosław Drzazga
2. Jacek Dutkiewicz
3. Sławomir Gruchała
4. Elżbieta Kostka
5. Artur Maciejowski
6. Mariusz Stolecki
7. Jan Szczerbań

Tematyka posiedzenia:

1. Informacja o realizacji zadań przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną w Jarocinie oraz przez Zespół Szkół Specjalnych.
2. Informacja o stanie i bazie kultury fizycznej i sportu na terenie powiatu.
3. Zasoby kulturowe i turystyczne Powiatu Jarocińskiego.
4. Sprawy bieżące – zaopiniowanie projektów uchwał, zapoznanie się z materiałami sesyjnymi w zakresie działania komisji.

1. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2025 r.

Ad. pkt. 1.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Informacja o realizacji zadań przez Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną w Jarocinie oraz przez Zespół Szkół Specjalnych. *Informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu.*

P. L. Kalinowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Jarocinie - Dzień dobry Państwu. Ponieważ z większością z Państwa miałam przyjemność spotkania się wczoraj i referowania też tego tematu. W związku z powyższym może dzisiaj skupię się na tym, czego wczoraj nie było, dobrze? Jeżeli Państwo Radni, Ci, którzy wczoraj nie byli chcieliby, żebym powtórzyła jakieś liczby, czy cokolwiek innego, czy statystyki, to bardzo proszę. Co prawda macie też Państwo to wszystko w materiałach, więc będę czekała na Państwa decyzję. Czy mam się skupić na tym, czego nie było wczoraj bardziej, czy mam omówić całość? Panie Przewodniczący?.

P. M. Drzazga, Przewodniczący Rady - Bardzo dobre pytanie. Ja myślę, że to ogólnie jest pytanie, jakie to jest. Dziękuję.

P. L. Kalinowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Jarocinie - Bardzo mi się podoba ta koncepcja, dziękuję. To chciałabym teraz tak powiedzieć może króciutko o tym, co jest głównym atutem lub głównymi atutami poradni. Czyli z pewnością to, że jesteśmy w pełni dostępni dla osób niepełnosprawnych. Atutem jest również mnogość i jakość oferowanych form pomocy. Co nie idzie w parze, tak jak już wczoraj mówiłam, z zaspokajaniem potrzeb w tym kierunku mieszkańców naszego powiatu. Zaangażowanie kadr i jej stała dbałość o podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Bardzo dobra współpraca ze środowiskiem. I dobre wyposażenie placówki. Za co jesteśmy też zobowiązani powiatowi. Bo faktycznie nawet jeżeli się zdarza tak, że niektórych rzeczy nie mamy, a bardzo potrzebujemy i zwracamy się, to zazwyczaj te nasze prośby zostają tutaj pozytywnie rozpatrzone. O strukturze zatrudnienia mówiłam wczoraj. O ilościach wydanych orzeczeń, opinii. Tak samo wczoraj dość dużo mówiłam o tym, co robiliśmy dla dzieci. I jak wyglądała ta bezpośrednia pomoc dla dzieci. Może dzisiaj w takim układzie krótko powiem, że oprócz tego, że przyjmujemy dzieci i uczniów, to oczywiście wspomagamy też nauczycieli i rodziców, o czym wczoraj mówiłam. W związku z powyższym tak. Dla nauczycieli w zeszłym roku szkolnym skierowaliśmy takie działania jak warsztaty, treningi, superwizje dla specjalistów szkolnych, przede wszystkim psychologów, pedagogów i pedagogów specjalnych. Ale także były spotkania z zespołami logopedów. Udział w radach pedagogicznych lub w zespołach nauczycielskich. Konsultacje i porady. Wspomagaliśmy ich także przydatnymi postami i linkami udostępnianymi na Facebooku. Ponieważ tych form jest dość dużo, ale tak jak powiedziałam najważniejszą w oczekiwaniu społecznym działalnością poradni jest przede wszystkim diagnoza i terapia. To z tego miejsca chciałabym na przykład poprosić również Państwa dyrektorów szkół, że jeżeli istnieje taka możliwość, żeby niektóre szkolenia robić z zewnątrz, przy wsparciu ODN-ów czy innych wyspecjalizowanych placówek, to bardzo by nam to ułatwiło życie ze względu na to, że w to miejsce już możemy zrobić coś innego. Ja nie mówię, że my się uchylamy, bo póki co realizujemy wszystkie zapotrzebowania w tym zakresie, które do nas są zgłaszane. Ale myślę sobie, że można to zrobić inaczej, że w momencie, kiedy placówki dysponują środkami, to może faktycznie lepiej to zrobić z zewnątrz, a my się możemy skupić wtedy na czymś innym. To taka moja prośba była do kolegów i koleżanek. Jeżeli chodzi o wsparcie rodzin, to w zeszłym roku podjęliśmy terapię rodzin, coaching rodzicielski, warsztaty szkoła dla rodziców i wychowawców, interwencje kryzysowe, konsultacje i porady indywidualne. Zwracałam już wczoraj na to uwagę, że udzieliliśmy tych porad ponad tysiąc, z czego gros, bo prawie 800 było realizowaniem zapotrzebowania rodziców, dzieci w różnym wieku. Psychoedukacje prowadzone w szkołach lub przedszkolach, a także posty i linki udostępnione na Facebooku i wszelkiego rodzaju różne akcje informacyjne za pomocą naszej gazetki w holu. Mówiłam też o tym, że mocną naszą stroną jest współpraca z różnymi instytucjami. I dlatego chciałabym powiedzieć, co też takiego się w zeszłym roku wydarzyło. Przede wszystkim wprowadzaliśmy... takie rzeczy, jak wraz ze szkołą specjalną była akcja kierowana przede wszystkim do żłobków i przedszkoli dotycząca autyzmu. I my się zajmowaliśmy wczesnymi symptomami autyzmu i procedurą zgłaszania dzieci do PPP. Oraz tym, w jaki sposób patrzeć na dzieci i w jaki sposób rozmawiać też z rodzicami. Chciałabym na to zwrócić również uwagę opiekunki żłobka, ponieważ nie każde zachowanie nietypowe lub nie każde zachowanie związane z umownie, z niestandardowymi zachowaniami pod względem grzeczności, tak to nazwę, są objawami spektrum autyzmu. I o tym między innymi były te pogadanki. Kolejne rzeczy to gotowość szkolna dzieci, samodzielność dzieci w przedszkolu, to było wszystko skierowane dla rodziców. SOS dziecko w kryzysie skierowane dla nauczycieli i rodziców. Organizowaliśmy też warsztaty dla uczniów, klasa z klasą, urosnę z uważnością, tolerancja jak być dobrym kolegą lub koleżanką. A także akcja pod tytułem zadbaj o swoje zdrowie psychiczne. Wspominałam też o tym wczoraj z czego byliśmy szczególnie dumni w zeszłym roku, że wprowadziliśmy również nową formę też, taką jak był trening umiejętności społecznych... a szczególnie

trening umiejętności społecznych z lega, które się cieszyły bardzo dobrym odbiorem. Ale też zapotrzebowania na treningi umiejętności społecznych, w różnych formach na terenie powiatu znacząco wzrasta. Rozmawialiśmy też na ten temat już z CUS-em w Jarocinie i tak dalej, ponieważ oni również mają mieć uruchomione różnego rodzaju formy pomocy, aby między innymi tymi treningami umiejętności społecznych zajęli się również oni. Ponieważ to będzie drugie oprócz poradni i być może gdzieś nie gdzie szkół lub przedszkoli miejsce, gdzie taki trening można odbyć za darmo. W Jarocinie są oferowane takie terapie, ale są one wszystkie płatne. Wprowadziliśmy też do oferty diagnozę i terapię zaburzeń centralnego przetwarzania słuchowego NeuroFlow. Też rodzice długo na to czekali. Cieszymy się, że udało nam się to uruchomić. Został stworzony arkusz diagnostyczny do przesiewowej diagnozy dzieci zdrowych i niepełnosprawnych. To z kolei odpowiedź na zapotrzebowanie przede wszystkim przedszkola z oddziałami integracyjnymi. Realizacja projektu międzypokoleniowego Bliżej siebie. To jedna z naszych pań psycholożek. W zakresie rozwijania umiejętności społeczno-emocjonalnych dzieci. Dzieci, które były u niej na terapii. Stworzyła taki projekt i on z jednej strony miał być właśnie tym rozwojem emocjonalno-społecznym dla dzieci biorących udział w terapii. A także rozwojem takiego dobrostanu i wzmacniania poczucia własnej wartości dla chorych, często starszych osób leżących w szpitalu w Jarocinie. To był taki projekt, że dzieci przygotowywały różne rzeczy, różne upominki z okazji różnych świąt dla osób, które tam przebywały. I dostawały powiedzmy jakieś informacje zwrotne od tych ludzi, którzy akurat byli w szpitalu. Także ten projekt był bardzo fajny i przyniósł dobre efekty. Zwłaszcza dla naszych dzieci. Myślę, że dla osób, które były chore. I akurat, że tak powiem mogły znaleźć się w tym projekcie też nie było to bez znaczenia. W ramach projektu rewitalizacja szpitala powiatowego w Jarocinie. Poradnia wraz ze szpitalem otworzyła punkt poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego, który działa na terenie szpitala. Był też realizowany projekt wraz z jednym z przedszkoli w Jarocinie. Projekt poświęcony właściwie zdrowiu psychicznemu, ale też takim nauce i rozwojowi inteligencji emocjonalnej. Projekt się nazywał Przyjaciele Zipiego. Obejmował 10 spotkań. Podczas których rozwiązywano różne problemy. Uczono się czym jest przyjaźń. Jak to zdefiniować. Jak można wyrażać złość. Co możemy zrobić, gdy jesteśmy smutni. I tym podobne rzeczy. To był projekt dla dzieci przedszkolnych. Współtworzenie środowiskowych kampanii i konferencji profilaktycznych. I tak wraz z gminą Jarocin. Była akcja Stop Hate. W której wzięło udział ponad 800 osób, uczniów gminy Jarocin. Był to program profilaktyczny. I była również konferencja, którą robiliśmy wraz z policją. To była konferencja taka też profilaktyczna dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Stop przemocy. I ona miała swoje miejsce w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Braliśmy udział w programie Fundacji Instytutu Edukacji Pozytywnej. To jest fundacja warszawska. W ramach której prowadzone były różnego rodzaju zajęcia czy powiedzmy webinary dla różnych pracowników, różnych poradników na terenie całej Polski. A także dzieliliśmy się dobrymi praktykami. Ściśle współpracujemy ostatnio też z rodzinami zastępczymi. I mocno postawiliśmy też na szerzenie idei tego potrzebnego rodzicielstwa zastępczego. I nasza pomoc między innymi polegała na tym, że pracownicy pomagają w wyłanianiu kandydatów na rodziców zastępczych. A także pomagamy czasami w diagnozach dzieci, które w tych rodzinach zastępczych są. Współpracujemy na stałe z lokalnymi mediami. Najczęściej poprzez różnego rodzaju wypowiedzi lub artykuły dotyczące, najczęściej dotyczące wychowania dzieci i młodzieży. Wraz z Centrum Wspierania Rozwoju Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu. Organizowaliśmy warsztaty zawodowe dla doradców zawodowych z terenu powiatu jarocińskiego. Co bym chciała jeszcze powiedzieć? Jakie w tej chwili widzę największe zagrożenia dla działalności poradni? Brak psychologów, którzy chcą pracować w oświacie. Brak wystarczającej liczby diagnostów. Bo nawet jeżeli już psycholodzy chcą przyjść do pracy lub pedagodzy, to niechętnie biorą się za diagnostykę. Bo tak jak już wczoraj mówiłam, to długi i żmudny proces. Mamy trudności lokalowe. Bo z kolei jeżeli zwiększymy etaty lub przyjmiemy jeszcze jakieś inne dodatkowe osoby. No to niestety już

nie mamy się jak pomieścić. Żeby robić większą ilość diagnoz, terapii itd. No to tutaj po prostu już nie mamy ruchów, żeby się za bardzo wymieniać lokalowo. Tym bardziej, że diagnozy w zasadzie powinny się odbywać do południa. Co jest jeszcze największym zagrożeniem? Brak opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży. Mimo starań, które już podjęliśmy. Już wczoraj nie wiedziałam, ale od wczoraj się nic nie zmieniło. Bo jeszcze CUS nie podjął żadnej decyzji. Albo przynajmniej ja jej nie znam. Czy udało im się sfinalizować możliwość zatrudnienia w jakimś projekcie psychiatry dla dzieci i młodzieży, który mógłby raz przynajmniej raz na dwa tygodnie, tak chciałam powiedzieć. Przyjeżdżać do Jarocina i móc tu ewentualnie diagnozować. Ale takie starania poczyniliśmy. Zobaczymy. Ograniczony jest też dostęp do innych specjalistów. Zwłaszcza tych mogących stwierdzić różnego rodzaju niepełnosprawności u dzieci i młodzieży. Mówię tutaj o neurologu dziecięcym. Mówię tutaj o ortopedach dziecięcych. Mówię tutaj o laryngologach i okulistach, którzy również specjalizowaliby się w przyjęciu dzieci niepełnosprawnych. Bo to czasami wymaga dodatkowych umiejętności, może potrzeb, może doświadczenia. I jeszcze jakie mamy potrzeby. Finansowanie doskonalenia zawodowego. Przynajmniej na obecnym poziomie. I tutaj chciałam podkreślić i docenić to, że zdajemy sobie sprawę, że i tak jesteśmy tutaj w bardzo dobrej sytuacji. Którą nam stwarza powiat. Ponieważ faktycznie to doskonalenie zawodowe, finansowanie tego doskonalenia mamy w większości zapewnione. Wyrażenie zgody przez zarząd powiatu na dofinansowanie szkoleń z zakresu diagnozy dla psychologów przede wszystkim dla psychologów. Ale też ewentualnie dla innych specjalności. Dla których poradnia nie jest, pierwszym miejscem pracy. I to raz jeszcze zwracam uwagę i z prośbą o uchwałę taką zarządu. Ponieważ w myśl tego można tylko dofinansować szkolenia tylko tym, dla których placówki oświatowe są pierwszym miejscem pracy. Natomiast u nas w tej sytuacji po prostu nie dochowamy się diagnostów. Dlatego będę tutaj prosiła o rozważanie tej sytuacji. Potrzebę poprawy warunków lokalowych i stałe uzupełnianie bazy diagnostyczno-terapeutycznej. Poprawę warunków lokalowych, to tak wiem, że to się nie stanie z dnia na dzień, ale poddaję to pod rozważę. Bo takie będą potrzeby coraz większe. Bardzo dziękuję za uwagę. Gdybyście Państwo mieli jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Dziękuję bardzo. Proszę, Panie Mirku.

P. M. Drzazga, Przewodniczący Rady - Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. To znaczy tak, no ja się cieszę, że tutaj mamy Panią Dyrektor Hanię, bo rozumiem, że w tym momencie warunki lokalowe, Pani Lidko, się Pani poprawią. Bo myślę, że tutaj szkoła specjalna będzie chciała może odstąpić dwa, trzy pomieszczenia. Rozumiem, że Pani Hania już wyraziła zgodę. Bardzo, bardzo się cieszę i bardzo się cieszę. Na początek dwa. Na początek dwa, dwa pomieszczenia. Już nie będziemy, jak to się mówi, za dużo wymagali, także cieszę się. Ale wracając, oczywiście, proszę Państwa, jest to żart, nie? Także nie będziemy tutaj w szkole specjalnej zabierać żadnych miejsc. Ale proszę Państwa, tak, to znaczy cieszę się, że w szkole specjalnej jest akurat realizowany program Za życiem, dlatego, że po prostu sporo jednak dzieci trafia tu już, poprzez ten program, do różnego rodzaju specjalistów, neurologów i innych po prostu, więc mówię, tu jest akurat duży plus. Ale wracając do tych, proszę Państwa, bolączek. No to znaczy tak, z tych największych zagrożeń, to jak Pani wymieniła, brak psychologów, którzy chcą pracować w oświacie. Bo to rzeczywiście jest to problem. Nie każdy chce pracować akurat w oświacie. Poza tym brak wystarczającej liczby diagnostów. No do trudności lokalowej naprawdę nie możemy się w tej chwili, proszę Państwa, odnieść. Jeśli chodzi o opiekę psychiatryczną dla dzieci i młodzieży. No wiemy, że mamy w tym problem. Trudno, żeby pozyskać po prostu psychiatrów akurat w tym zakresie. Chociaż pojawiały się, pamiętam trzy lata temu, takie projekty, programy, które miały iść w tym kierunku. No ale nic z tego, proszę Państwa, nie wyszło. Tak, wtedy miały być to centra wsparcia, no ale to wszystko

się akurat rozpląnęło w pewnego rodzaju niebycie. Myślę, że było to związane także z finansami. To znaczy tak, przede wszystkim istotne jest to, że oczywiście tak jak Pani Dyrektor powiedziała, zawsze ten odpis na doksztalcanie, szkolenia po prostu jest wystarczający. A poza tym z drugiej strony, jeśli takie są potrzeby, to rzeczywiście, proszę Państwa, jest to realizowane. Z tym, że ja bym chciał dzisiaj zgłosić, proszę Państwa, wniosek, **w którym zwracamy się do Zarządu o wywołanie uchwały na sesji, bo to na sesji będzie musiała być wywołana uchwała na sesji. O wyrażenie zgody przez Zarząd Powiatu na finansowanie szkoleń z zakresu diagnozy dla psychologów, dla których poradnia nie jest pierwszym miejscem pracy. Dlatego rzeczywiście wiąże się to, tak jak Pani Dyrektor powiedziała, z tymi wydłużonymi diagnozami. Nie mamy po prostu tylu specjalistów.** Oczywiście my możemy finansować jako Powiat w ramach tego wpisu, jeśli chodzi o szkolenia, czy też inne formy doksztalcania, ale tylko osoby, które co najmniej mają pół etatu. Inaczej mają etat w tym. Więc uważam, że po prostu w tym przypadku, przez co kieruję tu wniosek akurat do Zarządu w tej kwestii, o rozważenie możliwości wywołania uchwały na sesji, żeby była możliwość sfinansowania dodatkowych szkoleń, być może nawet studiów podyplomowych, ale pod warunkiem, że ta osoba, która ileś tam godzin będzie pracowała, no bo trudno mi powiedzieć, czy to będzie 3, czy 4, czy 5, czy 6, w każdym razie będzie to na pewno poniżej pół etatu, bo nie będzie wtedy związane akurat z miejscem pracy w poradni psychologicznej, żeby z tej strony osoby, której po prostu sfinansujemy to szkolenie, czy nawet studia podyplomowe, żeby było zobowiązane, że po prostu co najmniej 5 lat przepracuje na etacie nie mniejszym, niż do tej pory, który po prostu był w poradni. Ja myślę, że proszę Państwa, byłoby to chyba rozwiązanie najlepsze, bo z jednej strony byśmy pozyskali tu doświadczonych akurat psychologów w tym zakresie, oni by zdobyli dodatkowe uprawnienia, łatwiej by było wtedy rzeczywiście wydawać, diagnozy w zakresie, jeśli chodzi, proszę Państwa, o dzieci, bo przecież to są w końcu nasze dzieci, nie, to nie są obce dzieci, żeby po prostu jak najszybciej przeprowadzić. A widać, że czas, jeśli chodzi o oczekiwanie na diagnozę, on się wydłuża, dlatego, że po prostu coraz większej okazuje się potrzeba jest tych diagnoz. No ja już nie będę wchodził jak gdyby w nurt, proszę Państwa, z czego to wynika, bo moglibyśmy to dyskutować jeszcze nad tym kilka godzin, ale prosiłbym, żeby dzisiaj, bo wczoraj też już na ten temat rozmawialiśmy na Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, ale uważałem, że po prostu ta Komisja Oświaty i Kultury jest władna, żeby taki wniosek po prostu został przez Państwa tu przegłosowany. Także składał taki wniosek po prostu, żeby z naszej strony skierować ten wniosek, tak jak sformułowałem. Jeszcze w razie czego Pani nie wie, mogę podyktować później, jak będzie potrzeba, żeby po prostu rozważyć to na zarządzie i wtedy wywołać taką uchwałę na sesji, bo w takim przypadku nie zarząd, ale to Rada musi podjąć taką uchwałę na sesji. Ja dziękuję, ale prosiłbym Pana Przewodniczącego o przegłosowanie tego wniosku, chyba, że z Państwa, z zarządu są jeszcze tutaj w tym zakresie jakieś pytania czy wypowiedzi. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - proszę Panie Starosto.

P. M. Stolecki, Starosta - Ja mam pytanie do Pani Dyrektor, bo Szanowni Państwo Radni, jak dobrze pamiętacie, to my podejmujemy co roku uchwały, ale to dotyczy tak naprawdę nauczycieli, którzy pracują właśnie w naszych szkołach i szkoła jest jednostką macierzystą uczniów. Wymóg jest taki, że faktycznie nauczyciel musi być zatrudniony co najmniej na pół etatu. My wtedy finansujemy w 60%. Także jest wyższy ten procent dofinansowania. No warunek jest taki, że nauczyciel musi chyba przez dwa lata, jak dobrze pamiętam, w tej naszej szkole pracować. Oczywiście, jeżeli z przyczyn nie leżących po stronie nauczyciela zostanie zwolniony, co może się też zdarzyć, wtedy nie jest zobowiązany do zwrotu kosztów takiej nauki. Ja właśnie, Pani Dyrektor, mam tylko pytanie, czy na przykład Pani rozmawiając u siebie, w placówce, ma sygnał, że na przykład to jest taki magnes gdzieś dla tych

pracowników, że na przykład, jeżeli powiat, powiedzmy, podejmie taką stosowną uchwałę i będzie taka możliwość, żebyśmy sfinansowali takie doskonalenie, czy oni tak naprawdę, to będzie taki bodziec, żeby faktycznie zostali, związali się ze szkołą na dłużej, czy na przykład się zgodzą, tak jak tu Pan Przewodniczący wspominał, żeby po prostu im taką lojalnościówkę też w tej uchwale zawrzeć, że muszą, powiedzmy co Przewodniczący mówił, przykładowo na przykład na 5 lat w tej placówce pracować. Dziękuję.

P. L. Kalinowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Jarocinie - Do końca tego nie wiem. Mnie bardziej zależało na tym, żebym mogła wykorzystać te osoby, które się do mnie zgłaszają i pracują u nas albo w niepełnym wymiarze godzin, albo nawet na pół etatu, ale których poradnia nie jest pierwszym miejscem pracy, ponieważ te osoby nie diagnozują, bo nie mają uprawnień. To są zazwyczaj szkolenia. Wydaje mi się, że lojalnościówka pod tytułem 2 lata to jest obbligo i to jest tam nie podlega żadnej dyskusji. Czy można ich utrzymać na 5 lat? Tego nie wiem, czy to się uda. Bo w tej chwili taki ruch... Tak. Tak. Tutaj ten ruch jest dość spory. Zwłaszcza jeżeli chodzi o psychologów na rynku, bo naprawdę chodzą tam, gdzie mają lepsze warunki po prostu. I to jest zazwyczaj ich celem. A ja jeszcze jakbym mogła poprosić, to żebyście się Państwo, to nie w kwestii wniosku, ale jakbym mogła poprosić, to żeby się zastanowić nad tym, o czym też wczoraj była rozmowa, dlatego wspomnę tutaj dzisiaj również o ewentualnym zwiększeniu etatów w poradni. Od nowego roku szkolnego oczywiście. Dziękuję. Na razie rozmawiamy o jednym, chociaż jednym, bo ja mówię o jednym, dlatego, że za chwileczkę nie będziemy mieli, gdzie tego robić. Nawet jak przyjmę jakieś osoby, to nie jesteśmy się w stanie pomieścić.

P. M. Drzazga, Przewodniczący Rady - Pani dyrektor, ja myślę, że po prostu, jeśli chodzi o tych psychologów, to dobrze by było właśnie rozmawiać. Bo ja uważam, że jeśli ktoś ma dodatkowe kwalifikacje w ramach swojej pracy, to jest na plus, a nie na minus. Więc myślę, że po prostu nawet wtedy, patrząc w perspektywie szerszej, że ta osoba wykonuje u nas po prostu pracę, ale przecież czy w gabinecie prywatnym, czy innym, to po prostu to jednak też skutkuje. Więc myślę, że to jest takie obopólne powiązanie akurat na plus w tym momencie.

P. L. Kalinowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Jarocinie - Zgadzam się, jak najbardziej. Tym bardziej, że sami państwo wiecie, bo często się zwracam o to, że narzędzia diagnostyczne nie są tanie. Więc nie każdy początkujący psycholog, który nawet mógłby już otworzyć gabinet, będzie kupował wszystkie narzędzia badawcze. Także jak najbardziej. A oni chętni są do tego, żeby podjąć się diagnozowania, tylko na razie nie mieliśmy takich możliwości. A muszą mieć formalnie spełnione pewne warunki, żeby móc diagnozować.

P. M. Drzazga, Przewodniczący Rady - Oczywiście. To znaczy, pani dyrektor, patrząc z perspektywy czasu, bo jakoś nie wyobrażam sobie w tej chwili rozbudowy poradni psychologiczno-pedagogicznej, no jedynie żałuję, że jak była możliwość zakupu tego większego terenu, bo była taka możliwość zakupu tego, po prostu wtedy powiat akurat nie podejmował tej decyzji, bo rzeczywiście tam można było pozyskać ładnie teren. No ale cóż. W tej chwili jest to teren w rękach prywatnych. Także myślę, że na tym etapie, proszę państwa, nie jesteśmy państwu zagwarantować rozbudowy tego obiektu. No ale to nie znaczy, że nie trzeba pomyśleć. Tym bardziej, że problem jest tu jednak jeszcze dodatkowy, że oprócz państwa w tym budynku jest jeszcze zespół szkół specjalnych. I tam sporo ludzi, przede wszystkim dzieci, tutaj jednak na tym terenie przebywa. Więc byłby po prostu problem, żeby rozbudowywać, a z kolei zabierać po prostu teren tym dzieciom też, nie? Także tu jest jak gdyby taki kłopot.

P. L. Kalinowska, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Jarocinie - Ale istnieje taka możliwość, żeby na przykład na filarach jakichś zrobić to z łącznikiem od pierwszego piętra z klatką schodową na przykład. I to zrobić na terenie, który należy do powiatu. To jest jakiś pomysł albo może zobaczyć jeszcze, co jest w zasobach.

P. M. Drzazga, Przewodniczący Rady - Pani dyrektor, ja na może odpowiem tak. Może nie jako już zarząd, ale patrzę, doskonale pani wie, że zawsze troszczyłem się o szkoły i o wszystko. Oczywiście. Ale w tej chwili na razie takiej perspektywy. Zawsze uważam, że tak, że jeśli zaczynamy dyskutować, to idzie w dobrym kierunku. A jakie rozwiązania, no to zobaczymy, bo mówię, no mamy trochę innych zobowiązań, jeszcze też innych, więc to nie jest tak do końca zespół szkół ponadpodstawowych. Też mamy przecież rozbudowę tej infrastruktury całej warsztatowej. Mamy jeszcze szpital, ZOL, także mówię, no szereg tych problemów, ale to nie znaczy, że uciekamy przed tematem. W każdym razie, panie starosto, rozumiem, że tutaj przychylność zarządu będzie, będzie w stosunku do naszego wniosku i państwo to rozpatrzy. Nie, nie, oczywiście, więc chciałem właśnie zwrócić się do pana przewodniczącego o przegłosowanie tego wniosku, bo ja go składałem formalnie, tak jak sformułowałem go. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz – poddaję wniosek pod głosowanie. Proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku w programie esesja.

Głosowano w sprawie: wniosek o projekt uchwały Rady Powiatu o wyrażenie zgody przez Zarząd Powiatu na finansowanie szkoleń z zakresu diagnozy dla psychologów, dla których poradnia nie jest pierwszym miejscem pracy

Wyniki głosowania ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne: ZA (7) Mirosław Drzazga, Jacek Dutkiewicz, Sławomir Gruchała, Elżbieta Kostka, Artur Maciejowski, Mariusz Stolecki, Jan Szczerbań PRZECIW (0) WSTRZYMUJĘ SIĘ (0) BRAK GŁOSU (0) NIEOBECNI (0)

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz – kolejna informacja o realizacji zadań przez Zespół Szkół Specjalnych. Poproszę o zabranie głosu panią Hannę Wagner, Wicedyrektor. *Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

P. H. Wagner, dyrektor Zespół Szkół Specjalnych - Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Zespół Szkół Specjalnych w Jarocinie jest jedną właśnie tego typu placówką na terenie powiatu, skupiającą tyle dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, głównie z niepełnosprawnością intelektualną, gdyż są to dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, w tym niepełnosprawnościami sprzężonymi, których tutaj troszeczkę właśnie będę nawiązywała do tego, co mówiła pani dyrektor poradni, bo to się ściśle wiąże właśnie z diagnozą. Jesteśmy w tym budynku razem, tak się złożyło. Jest to też dla nas ułatwienie, dlatego, że mamy pewien przepływ informacji między sobą, co ułatwia też życie i planowanie placówki, dlatego, że placówka nie ma obwodu i nigdy nie wiemy, ile dzieci w którym momencie do nas trafi, jakie tak naprawdę są potrzeby. To może tyle tytułem wprowadzenia. W naszej szkole uczą się dzieci z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, dzieci z wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka. Może tutaj dzieci w wczesnym wspomaganie rozwoju dziecka, to są dzieci z różnorodnymi niepełnosprawnościami. Psychoruchowe, słabowidzące, słabosłyszące, z niedosłuchem, z autyzmem, z niepełnosprawnością ruchową i tak dalej. W tym część dzieci, znaczna część dzieci w normie intelektualnej, które trafiają do szkół masowych i niewielka część dzieci z niepełnosprawnością

intelektualną i sprzężonymi, które trafią do naszej szkoły, bądź do edukacji włączającej, bądź do placówki integracyjnej. Na ten moment mamy siedemdziesięcioro, ośmioro dzieci we wczesnym wspomaganie. Oprócz tego działa program za życiem. To są dwa równoległe idące, z tym, że program ma ramy czasowe, inne, natomiast wczesne wspomaganie rozwoju działa przy szkole, działa cały rok, tak jak jest rok szkolny. Program za życiem najczęściej zaczyna się od maja i trwa do grudnia. Z tym, że liczba tych dzieci, ja tutaj się specjalnie zatrzymałam, dlatego, że to jest aż siedemdziesięcioro ośmioro dzieci. My na nowy rok szkolny już mamy siedemdziesięcioro dzieci, na ten moment, na kolejny rok szkolny. Dlatego, że zwracam uwagę na to, jaki jest problem, a to jest tylko w naszej placówce, gdzie wczesne wspomaganie jest też prowadzone w innych placówkach. Ile dzieci z niepełnosprawnościami jest na terenie powiatu jarocińskiego i dlatego tutaj w tym miejscu też się zatrzymam i przychylę do tego, co mówiła pani dyrektor, o potrzebie lekarzy, psychiatrów, neurologa dziecięcego, psychiatry dziecięcego. Dlatego, że w tej grupie dzieci to jest tylko, mówię, mała część. Część dzieci zdiagnozowanych, które trafiły do nas, a są jeszcze w ADE, są przy przedszkolach i są w różnych okolicznych wioskach, szkołach, które są w ogóle nie zdiagnozowane, bo nikt nawet nie jest w stanie rozpoznać, wspomóc, a często też lekarze nie pomagają rodzicom, tylko dopiero gdzieś, jak zetkną się przez przypadek z nami, to my kierujemy rodziców do lekarza o dalsze diagnozy i dopiero wtedy coś się dzieje. Przepraszam, że tu się skupiałam na tym, ale te dzieci, ponad dwie trzecie tych dzieci z niepełnosprawnościami trafi do szkół masowych, bo to są dzieci w normie, ale one nadal będą gdzieś potrzebowały wsparcia jakiegoś na pewnym etapie i pomocy. Następne to są właśnie zespoły rewalidacyjno-wychowawcze, dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim. I tutaj mamy dzieci i młodzież już od trzeciego roku życia do dwudziestego piątego roku życia. W tej chwili mamy też cztery oddziały, co jest rzadkością. Nie było na przestrzeni lat dawno, dawno czterech oddziałów dzieci z niepełnosprawnością głęboką. To są dzieci z wielorakimi niepełnosprawnościami. Na terenie naszej placówki połowa z nich na piętnaścioro dzieci, siedmioro jest na wózkach. Także jest to też logistyczny problem z dowozem tych dzieci do placówek, bo to jest tylko część dzieci na wózkach, która jest dowożona. A wiąże się to z transportem, gdzie też niestety brakuje na rynku transportu dla osób niepełnosprawnych na wózkach. To pod koniec się skupię właśnie z jakimi problemami się najczęściej spotykamy. A tutaj też się zatrzymuję przy tym, że jednak tych niepełnosprawności jest z roku na rok coraz więcej różnego typu. I jeszcze są zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze, ale indywidualne, prowadzone w domu dziecka. I w tej chwili nauczyciele naszej placówki jeżdżą do sześciorga dzieci, które są już leżącymi dziećmi, często z różnymi pompami, ssakami itd., które mają problemy oddechowo-krażeniowe różnego typu. Także w ogóle nie można tych dzieci w żaden sposób fizycznie dowieźć do szkoły. Następne jest nauczanie indywidualne. Mamy w szkole podstawowej jednego ucznia, który jest ze względów zdrowotnych. Jest to osoba z autyzmem. Na tyle agresywna, że nie jest w stanie już, pomimo że była uczniem naszej szkoły, w okresie dojrzewania zadziały się ogromne problemy. I właśnie lekarze psychiatry nie są w stanie opanować, wyprowadzić chłopaka, żeby funkcjonował na tyle normalnie, żeby uczęszczał do placówki. Jest zagrożeniem dla siebie, innych i dla domowników też. W tej chwili bije mamę, maltretuje tak, że to są naprawdę duże problemy. Szkoła specjalna dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Mamy od klasy pierwszej do ósmej. Uczniowie uczą się w oddziałach łączonych. Nie są to oddziały jednolite. Są to na poziomie klasy pierwszego etapu, klasy jeden, trzy. Na poziomie drugiego etapu jest to najczęściej klasa czwarta, piąta, szósta łączone. Potem siódma z ósmą. Mamy w tej chwili pięćdziesięcioro uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną na sześć klas. Też chciałam zwrócić uwagę, że na sześć klas trzy klasy są dla uczniów z typowo lekką niepełnosprawnością intelektualną. A trzy klasy są dla uczniów ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, z których w większości jest to autyzm. I również zwracam uwagę na to, że w tej chwili wśród dzieci z lekką niepełnosprawnością intelektualną coraz częściej

trafiają do nas osoby z autyzmem generalnie funkcjonujące w normie intelektualnej. W zasadzie w diagnozie oni mają niższe niż przeciętne. Nie jest typowo z lekką. Jest niżej niż przeciętne. Co w rozumieniu wpisuje się w normę, ale one nie odnajdują się kompletnie w szkołach masowych. Są tam duże problemy, nie dalej jak dzisiaj. Była mama jednego z uczniów z prośbą o przeniesienie w tej chwili z jednej ze szkół z terenu powiatu do naszej placówki. Niestety musi poczekać do września, bo nie mamy miejsca w szkole. Pomimo chęci pomocy nie jesteśmy w stanie przyjąć tego dziecka z przeniesienia, a jest to drugi przypadek tego typu na przestrzeni dwóch tygodni. Bo z innej placówki z terenu gminy też dyrektor dzwonił z prośbą o przeniesienie, o przyjęcie dziecka z autyzmem. No niestety ta sama sytuacja, to dziecko będzie przyjęte od września, ale na ten moment nie mamy miejsc w oddziale. Tak samo na tych pięćdziesięciu uczniach. Tutaj jest piętnaście dzieci ze sprzężonymi niepełnosprawnościami. Z czego w znaczącej większości jest to autyzm. Następny typ to jest szkoła dla uczniów w stopniu umiarkowanym lub znacznym, gdzie w tej chwili uczy się pięćdziesięciu, dziewięciu dzieci. Trzydzieści oddziałów i tutaj też Państwo zwróćcie uwagę, z czego dziewięć oddziałów ze sprzężonymi niepełnosprawnościami. Połowa z tych dzieci, które uczą się w tych oddziałach ze sprzężonym, to jest autyzm. A druga połowa stanowi niepełnosprawność ruchową, niekoniecznie na wózku. Dzieci poruszające się o własnych siłach też, ale jest to znacząca większość. Dzieci słabowidzące, słabosłyszące są tam jednostkowe, bądź sprzężone wielorako. Ale dominują te dwie sprzężone niepełnosprawności. Autyzm i ruchowa, nakładające się na niepełnosprawność intelektualną. Następna szkoła to jest szkoła specjalna, przysposabiająca do pracy. Tutaj uczniowie uczą się do dwudziestego czwartego roku życia. Mamy czterdzieści troje uczniów w ośmiu oddziałach i w tym również pięć w oddziałach ze sprzężoną niepełnosprawnością, a tylko trzy uczniów z typową, umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną. Uczniowie tejże szkoły odbywają właśnie praktyki wspomagane, praktyki zawodowe i u pracodawców. Niestety, mamy tutaj praktyki, które są bardzo trudne. Problemy nie wszyscy chętnie przyjmują nas na praktyki wspomagane, tak, żeby uczniowie mogli tam odbyć. Mamy kilkoro prywatnych instytucji, które robią to z miłą chęcią. Poszukujemy nowych nieustannie, ale nie jest to proste, bo jednak jeszcze gdzieś tam są te obawy przed przyjęciem. Wiadomo, pomimo to nie jest taka praktyka stricte, że on zostaje tam, ale chociaż wejść z nauczycielem na dwie, trzy godziny, żeby on doświadczył, poznał ten zakład pracy, jak tam się odbywa, jak zachodzą te, przebiegają procesy. Udaje nam się to, ale nie jest to proste. Jeszcze w społeczeństwie gdzieś pokutują pewne jakieś tam obawy przed osobą z niepełnosprawnością. Staramy się robić wszystko, żeby pokonać. To wychodzimy do społeczeństwa, wiemy, że wymaga to czasu, ale najważniejsza jest skuteczność i ciągłość pewnych działań i uważamy, że osiągnie się jakiś tam efekt. W naszej placówce jest bardzo dużo oferowanych zajęć pozalekcyjnych i też specjalistycznych, rozwijających zainteresowania i uzdolnienia. Są to ZHP, Koło Turystyczno-Krajoznawczy, Klub Europejski, Kółko Teatralne, Taneczne, Prężnie Działające Olimpiady Specjalne, Klub Szkół UNICEF, Uroda, Kasa Oszczędności i zajęcia stymulujące i rozwijające ich różnorodne zdolności. Oprócz przedmiotów, które są wpisane w podstawie programowej, mamy też obowiązek realizacji zajęć specjalistycznych, takich jak zajęcia rewalidacyjne. I tu w zależności od niepełnosprawności ucznia prowadzimy bądź rewalidację z komunikacją, alternatywną bądź w orientacji przestrzeni, poruszaniu, zależy czy korekcje wad mowy, korekcje wad postawy. Oczywiście placówka posiada odpowiednią ilość specjalistów, ale to za chwileczkę, przygotowanych do pracy z tymi różnymi niepełnosprawnościami. Tu jest króciutko o działalności naszych różnych organizacji. Prężnie działający harcerze, biorący udział w różnych spotkaniach, akcjach na terenie. Tutaj i miasta, i powiatu, i poza powiatem. Klub Szkolny UNICEF, który też ma współpracę ze szkołami UNICEF z terenu Polski. Wymieniają się tam w różnych akcjach, konkursach, czy projektach międzyszkolnych. Zajęcia pozalekcyjne Szkolnego Koła Turystyczno-Krajoznawczego, gdzie też biorą udział we wszystkich rajdach i współpracują tu z lokalnym kołem turystyczno-krajoznawczym. Szkolny Klub Europejski. Zdobywają również miejsca, oczywiście

jeżeli chodzi o szkoły specjalne. Bardzo ładnie w konkursach na temat wiedzy europejskiej wypadają nasi uczniowie. Możemy być z nich bardzo dumni. Koło Teatralne, znane też z licznych przedstawień, często wzruszających nieraz. Osoby uczestniczące w spektaklach. Sekcja Olimpiad Specjalnych, no tutaj mieliśmy ogromny sukces, gdzie nasza uczennica wylosowała bilet do Monako, brała udział w Olimpiadzie, zdobyła tam dwa medale. Także Weronika Krawczak-Twardowska, także to już niestety opuści naszą placówkę, ale zdążyła zdobyć naprawdę zasłużone trofeum. Klub Uroda i Higiena, przydający się niestety, jeżeli chodzi o naszych uczniów. Różne warunki higieniczne panują w domach i kładziemy też na to nacisk, żeby to był Klub Uroda i Higiena. Każdy, kto jest chętny, może się zapisać. Nie ma tutaj żadnej stygmatyzacji wtedy, bo dziewczyny chętnie uczą się jako manicure, fryzury, makijaż. Tak robienie dbałości o siebie. I tym samym właśnie osiągamy cel tych higienicznych elementów. Zajęcia na basenie, które prowadzi nasz nauczyciel, poza lekcjami, w wolontariacie, z dobrej woli. Także cały szereg innych zajęć, stymulujących umiejętności i aktywności odbywających się nie tylko na terenie szkoły, ale też i poza szkołą, na kręgielni, między innymi na basenie, w różnych miejscach, w kinie. Zajęcia polisensoryczne, wczesnego wspomaganie rozwoju, również prowadzone przez naszych nauczycieli, poza lekcjami, poza odpłatnością, dobrowolnie przez naszych nauczycieli, którzy w ramach współpracy ze stowarzyszeniem tacy sami, działający przy naszej szkole i przy wsparciu Lions Club Jarocin, zakupili cały szereg drogiego sprzętu, który jest potrzebny po to, żeby te zajęcia były atrakcyjne dla naszych dzieci. I one są prowadzone raz w miesiącu, związane z porami roku i rodzice tych maluchów wczesnego wspomaganie mogą w nich uczestniczyć, zapisują się dobrowolnie. Kto chce, wtedy ten przychodzi. Tutaj jest w zestawieniu to, co już Państwu mówiłam. Znaczący się cyfry, w której szkole ilu uczniów się uczy. Tu jest w odniesieniu do poszczególnych klas. Jak Państwo widzicie, ciężko u nas jest tworzyć klasy jednorodne, dlatego że właśnie do różnych klas trafiają uczniowie, więc dlatego musimy łączyć. A tym samym prowadzenie zajęć w tych klasach, przez nauczycieli, a szczególnie z lekką niepełnosprawnością intelektualną, wcale nie jest takie łatwe, bo proszę sobie wyobrazić, jeżeli jest łączenie klasy na przykład czwartej, piątej, szóstej, jeszcze dzieci z niepełnosprawnościami i trzeba realizować poszczególne podstawy programowe, dobrane do ich możliwości. Tutaj jest dalsza właśnie część prezentacji w poszczególnych klasach, w poszczególnych szkołach. Zespoły baza szkoły. Mamy w tej chwili na parterze pięć sal rewalidacyjnych, dwie sale wczesnego, dwie z przeznaczeniem do zajęć z głęboką niepełnosprawnością, dwie świetlice, no i oczywiście toalety. Baza jest wykorzystana do maksimum. My bardzo chętnie w odpowiedzi tutaj na to, co koleżanka z poradni sugerowała, żebyśmy się podzielili. Ale niestety też nie mamy jak, bo nam już też brakuje pomieszczeń. Z tego względu, że przychodzi coraz więcej dzieci. Mamy obłożenia w dwóch zmianach pełne. Od rana, przepraszam, do godziny 16.10 jest pełne obłożenie sal. I nawet gdybyśmy mieli chęć nauczycieli i bazę, nie jesteśmy w stanie już więcej dzieci przyjąć. Nawet gdyby nam powiat wyraził zgodę ze względów lokalowych, już nie jesteśmy w stanie utworzyć kolejnego oddziału. Na pierwszym piętrze mamy siedem sal lekcyjnych, jedną salę integracji, salę gimnastyczną i sale wykorzystywane do zajęć specjalistycznych, gabinet pielęgniarki. I do góry są dziesięć sal lekcyjnych, dwa gabinety zajęć rewalidacyjnych, logopedyczny i do zajęć rewalidacyjno-wychowawczych dla dzieci z głęboką. Oraz sala polisensoryczna i sale do integracji sensorycznej. Tutaj właśnie wynajmujemy jeszcze też pawilon. Ostatnio wpadliśmy na pomysł, że może gdyby nam sąsiad, który wyraził zgodę na nadbudówkę nad pawilonem, to byśmy byli w stanie zwolnić. Jest kilka pomysłów, znaczący się prawie, że bylibyśmy skłonni, już się też zastanawialiśmy, to za boiskiem szkolnym ten teren, na jakiś pawilon ewentualnie, bo też już o tym myślimy, bo patrzymy, jest to owszem, byłoby to kosztem terenu zielonego dla dzieci, byłoby to z ogromną szkodą dla nich, nawet gdyby były pieniądze, ale patrząc na liczbę dzieci, która z niepełnosprawnościami trafia, to nie wiem, czy nie warto się naprawdę zastanowić nad tym, bo za kilka lat, pomimo że w szkołach masowych może być niż, to nie wskazuje nic na to, że w placówkach

specjalnych i niepełnosprawności będzie maleć ta liczba. Jak na ten moment, nie wiem, co koleżanka sądzi o tym, ale takie jest nasze poczucie, że dzieci z niepełnosprawnościami wręcz przeciwnie przybywa. I raczej przyszłościowo należałoby się zastanowić nad tym, czy coś nie zrobić, żeby gdzieś coś, pomimo wszystko, jak się pojawią jakieś możliwości, zacząć budować w najbliższej przyszłości, bo potem może być za późno albo dużo dzieci zostanie. Bez możliwości przyjęcia do placówki. Ja chciałam też tylko nadmienić, że niekiedy zdarzają się przypadki, że dzieci do naszej placówki oczekują niekiedy rok, a niekiedy dwa lata na przyjęcie do naszej szkoły. Ja w tej chwili mam już zapisy sześciorga dzieci na rok szkolny 26-27, gdzie rodzice przyszliz już mi zgłosić, bo wiedzą, że potem mało dzieci wychodzi. One są długo w naszej placówce i te miejsca się nie zwalniają, a nie mamy już lokalowo możliwości przyjęcia kolejnych. I teraz miejsce każdego absolwenta jest cenne dla zwolnienia, miejsca dla potencjalnego nowego dziecka, które przyjdzie, a szczególnie to z autyzmem, które wiemy, że ma problem w znalezieniu się w szkolnictwie masowym czy w szkolnictwie integracyjnym. Teren szkoły, właśnie tutaj cofnę, to jest ogródki tam, gdzie Państwo widzicie tą ścieżkę sensoryczną po prawej stronie, to tam jest jedyna możliwość pobudowania na ten moment, jeżeli byłby to najtańszy koszt jakiegos pawilonu, który bez fundamentów i wzniesienia albo tak, żeby już pomyśleć, że ewentualnie piętrowe, bądź tak jak koleżanka mówiła, droższa inwestycja na słupach z połączeniem, taki łącznik jak przy Piątce z połączeniem do szkoły od tyłu nad parkingiem. To są takie dwie opcje, które na tym terenie można by rozpatrywać i przyszłościowo wykorzystać. Baza szkoły jest bardzo też bogato wyposażona i to i dzięki starostwu, które dostawał, ale i też, które nas dotowało, ale i też dzięki różnym projektom, gdzie stowarzyszenie działające przy szkole pozyskiwało i dzięki współpracy wielu darczyńców, między innymi Lajos club Jarocin, który z nami współpracuje od ponad 13 lat, dotując nas, gdzie zaczęli właśnie od programu Naucz Mnie Być Mamą właśnie z wczesnego wspomaganie. W tej chwili mamy już takie przypadki, że przychodzą, to jest bardzo miłe, przychodzą do nas osoby z zewnątrz i sami się oferują, że coś zakupią do naszej szkoły, mamy powiedzieć co, niekiedy nie chcą nawet, żebyśmy ujawniali ich danych w podzięcie, ale spotykamy się często z tego typu gestami. Mamy bogato wyposażoną naprawdę szkołę, mamy wszelki, wszelkiego typu sprzęt z zakresu technologii informacyjnych, w tym drukarkę 3D, roboty foton, zestawy różne edukacyjne, dywany multimedialne, tablice multimedialne. Właściwie w tej chwili mam chyba 8 tablic przenośnych, multimedialnych i dwie zamontowane na stałe budynki. Bo w międzyczasie tego sprzętu cały czas przybywa. I nagłaśniający oświetleniowy, wyposażenie sali, stymulacji bazalnej. Także naprawdę z tym, że sprzęt nie możemy powiedzieć, że wystarczy go i jest to koniec, że czegoś nieustannie nie potrzebujemy. Owszem, potrzebujemy, bo chociażby dzieci, które wykorzystują do komunikacji alternatywnej, to są potrzebne, cały czas materiały do foliowania, drukowania, tusze, tonery, które są strasznie drogie, a nauczyciele muszą dla tych dzieci do komunikacji alternatywnej drukować to w kolorach, bo inaczej to nie ma sensu, jeżeli on tego nie będzie widział. Jest cały czas potrzebny właśnie w tablety różnego typu komunikatory, które są bardzo drogie na rynku. Zakupi się dwie, trzy sztuki i często okazuje się, że jest to kilka tysięcy. Bo dzieci jednak mają to w obiegu i to się po prostu zużywa. Dlatego wciąż dbamy o to, żeby im zapewnić. Tak samo była szkoła wyposażona w ramach i Laboratorium Przyszłości i Pracowni Multimedialnych i tej przyrodniczej. Także całe pakiety edukacyjne dla dzieciaków z lekką niepełnosprawnością intelektualną są zapewnione. Przesunę się dalej. Tu jest otwarcie kolejnej sali polisensorycznej w ubiegłym roku właśnie z Lajonsami, starostwem i Rally and Race, tak. Nas też wspomogli Pan Czechak, za co jesteśmy wdzięczni. Tutaj była kwota wyposażenia tej sali ponad 20 tysięcy grubo. Chodziło o wyposażenie sali w specjalistyczny sprzęt dla dzieci, słabowidzących, niewidomych i słabosłyszących. Także mamy bogato wyposażoną, specjalnie przygotowaną dla dzieci z tego typu niepełnosprawnościami salę. Tutaj są sprzęty właśnie różnorodne, podświetlane, dotykowe, sensoryczne. Mam zatrudnionych siedemdziesięcioro siedmiu nauczycieli. Różnorodnych specjalności. Dziewięciu surdopedagogów, tyflopdagogów wczesnego

wspomagania, neurologopedów i wszystkich przedmiotowców do stymulacji bazalnej, do prowadzenia terapii z zakresu TUS. Z zakresu TUS-a jest sześcioro osób. Terapia ręki chyba jest czternastu. SI sześcioro, czyli integracji sensorycznej, gdzie tutaj, jeśli zwracamy uwagę na integrację sensoryczną, bo dzieci, które trafią do nas na wczesne, to tą integrację, to co koleżanka też dyrektor mówiła, mogą mieć za darmo. Rodzic nie musi płacić za pół godziny, Bóg wie jakich pieniędzy gdzieś, bo w placówce dostaje to po prostu za darmo. No ale niestety w tej chwili też mamy na wczesnym sześć oczekujących dzieci, których no nie przyjmujemy ze względów finansowych. Tak czekamy do nowego roku, żeby wskoczyły. Nauczyciele z uwzględnieniem stopni awansu. Większości dyplomowani, nieustannie się doksztalcają, są bardzo aktywni, bardzo kreatywni, twórczy i poszukujący innowacji. Właściwie nie ma u nas nauczycieli takich, którzy by wchodził, zrobił swoje lekcje i właściwie każdy poszukuje nowych metod, każdy non stop się doksztalca. Zwrócę tylko uwagę na to, że w tym roku położyliśmy nacisk właśnie na terapię behawioralną, tak jak w poprzednich latach. Wyszkoliliśmy wszystkich nauczycieli z zakresu komunikacji alternatywnej. Każdy nauczyciel, który przychodzi do nas do pracy, musi mieć ukończoną komunikację alternatywną, dlatego, że dzieci niekomunikujące się mają problem i potem z funkcjonowaniem i nauczyciele często mówią, że one im się zachowują niewłaściwie i są niegrzeczne. A to wynika z tego, że nauczyciele po prostu nie potrafią poprowadzić terapii, i nie wiedzą, że ten dzieciak musi mieć terapię wspomagającą, chociażby żeby miał uporządkowany dzień. A ze względu na liczbę dzieci z autyzmem, których przybywa, i śmiało mogę powiedzieć, że w tej chwili jedną trzecią naszych dzieci prawie że, no może przesadziłam, ale jedną czwartą to stanowią dzieci z autyzmem bądź spektrum, gdzieś z całego spektrum autystycznego, dlatego przeszkoliliśmy od ubiegłego roku, od maja do tej pory, sześćdziesięcioro czworo nauczycieli z terapii behawioralnej w trzech rzutach, po dwadzieścia cztery osoby, między innymi potem koleżeństwo jeszcze też z poradni do nas dołączyło tu w ramach współpracy do ostatniej grupy, dlatego żeby nauczyciele wszyscy wiedzieli, jak właściwie pracować z dzieckiem z autyzmem, bo jest to jedyna ze skutecznych, naprawdę pomagających terapii. Już to jest doskonalenie zawodowe. Na te dwa elementy chciałam zwrócić uwagę. W tej chwili jeszcze właśnie będzie odbywał się lada dzień z Muvica szkolenie i w najbliższej czasie z Numiconu, czyli rozwijania takich umiejętności myślowych, matematycznych i podstaw matematycznych. Są to bardzo proste klocki, na których rozwijane są właśnie te umiejętności. Tu macie Państwo ze szkolenia behawioralne, jak widzicie były to formy teoretyczno-warsztatowe, gdzie nauczyciel pracował z drugim, jeden był uczniem, drugi nauczycielem i tak zamiennie na sobie po prostu przetrenowali. Średnio nasi nauczyciele są aktywni, do tej pory uczestniczyli w 78 szkoleniach. Jesteśmy przeszkoleni i z IT, i z Chata GPT, i z wszystkich innych technologicznych materiałów, i w tworzeniu w Canvie, Wordzie, i z drukarek 3D, obsługi długopisów 3D i tak dalej, bo wykorzystujemy to wszystko w pracy z dziećmi. Także tutaj pokłon wielki, że starostwo nam tutaj daje, że to wszystko jest w pracy z dziećmi. Daje na szkolenia, dlatego że my to naprawdę wykorzystujemy. Tak, ja wiem, że może to być dziwne, ale my mamy dzieci z lekką niepełnosprawnością, umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną, ale naszym zadaniem jest przygotowanie ich do życia we współczesnym świecie. I my dążymy do tego, że to nic nie zwalnia od tego, żeby oni nie wiedzieli, jak obsłużyć drukarkę 3D, długopisy i tak dalej, i wszystkie inne technologie. Dlatego z fotonów, nie fotonów, z botów nasi nauczyciele też są przeszkoleni. Ci, którzy chcieli, uczestniczyli. W komunikacji, w wysoce specjalistycznych metod. Także mówię, naprawdę nie nudzimy się, dlatego nagradzamy nauczycieli cały czas i motywujemy do pracy. Zresztą oni sami przychodzą z pomysłami, czasami trzeba ich stopować. Tu jest preorientacja zawodowa, różne spotkania. Nasza krótka działalność to już tak przeleć działania innowacyjne. Na ten moment mamy właśnie czwartki z TUS dla uczniów, którzy mają problemy, no bo mamy tych nauczycieli. I ja mogę zostać harcerzem. Razem to jest ta grupa wsparcia dla maluchów. Żyje Zdrowo i Sportowo i Katechetki Biblie na talerzu. Po prostu w sposób taki dostępny dla nich, przekazują im wiedzę teologiczną. Działalność

Rada Rodziców jest też godna uwagi, bo mamy bardzo prężną Radę Rodziców. Ale tu akurat nie o Radzie, tylko o programie Za Życiem, gdzie zwróćcie Państwo uwagę równolegle, że my mamy w szkole siedemdziesięcioro ósmioro dzieci we wczesnym i ponad sześćdziesięcioro dzieci w ogóle jest w projekcie Za Życiem. I tutaj jest też program realizowany już cztery lata. Kolejne się rozpoczęły, dzieci przybywa, ale wszyscy są... Co możemy, to robimy, żeby każdego gdzieś tam zaopiekować. Osiągnięcia uczniów, to już wzmiankowałam, że zdobywają mnóstwo miejsc. Ostatnio w konkursie i biologicznym, i chemicznym, i piłki nożnej, i w Ostrowie mieli pierwsze miejsca, i w konkursie z zakresu bezpieczeństwa również mieli. Tu jest właśnie Weronika z Monako. Również mieli pierwsze miejsca, zajmują wysokie lokaty właśnie chyba dzięki tym różnorodnym działaniom, które są na terenie placówki prowadzone. No i cały szereg umiejętności praktycznych, bo właśnie przystosowanie do życia. Codziennie po prostu są gdzieś wyjazdy. Także efekty kształcenia przekładają się różnie. Najwięcej problemów naszym uszom niestety sprawia nasz język ojczysty. Bo budowanie dla nich wypowiedzi i mówienie pełnymi zdaniami rozbudowanymi, to jest problem. A wstrzelenie się w klucz, to już w ogóle nie jest problem. Więc częściej matematyczne i nawet niemieckie, gdzie te zadania są dla nich prostsze. Ale jeżeli chodzi o z poprawnej polszczyzny budowanie, to jest naprawdę problem. A tu są różne przykłady. Ostatnia nasza wycieczka. Byli w ubiegłym tygodniu właśnie dzięki pani poseł Lidii Czechak w Sejmie. Cała nasza część drużyny harcerskiej. I tu właśnie nawiążę do organizacji wyjazdu. Żeby zorganizować ten wyjazd i zabrać dziecko na wózek, musieliśmy załatwić dwa pojazdy. W jednym pojeździe jechały dzieci siedzące, a w drugim pojeździe jechało dziecko na wózek. Bo niestety to dziecko na wózek nigdy, nigdzie by nie było. Rodzice potem do nas mają pretensje, że te dzieci są pomijane. My same nie chcemy ich pomijać. Ale nie mamy, nie ma na przykład takiego pojazdu, żeby zamówić, proszę zamówić pojazd na przykład na 25 osób. Gdzie wejdzie jeden wózek dla niepełnosprawnych nieskładany. Nie ma takiego pojazdu. Więc dobrze, że to było nie z pieniędzy szkolnych, tylko było to z 1% z harcerskiego, gdzie sobie opłacali ten wyjazd. Ale musiały być zamówione, ja szukałam po całych okolicach. Musiały być zamówione dwa pojazdy u przewoźnika, gdzie w jednym jechał autobus, a w drugim jechały dzieci niepełnosprawne. Teraz też zamawiając dla najbliższe wyjazdy, gdzie są wózki. Również poszukuję przewoźnika, który zabierze nieskładany wózek. Że dziecka nie idzie złożyć z tego wózka. Niestety to, które jest, te pojazdy, które są, dowożą dzieci szkolne. I wtedy taki wyjazd musiałby być tylko w sobotę, bądź w niedzielę. A od poniedziałku do piątku w zasadzie zapomnij. Więc jest to też jeden z problemów. I ewentualnie M-ki. Ale to tylko jeżeli jest po Jarocinie. To wtedy mogą jechać. A dalej te dzieci na wózkach. Mają ograniczone możliwości poruszania się. A tutaj już różne działania sportowe. Uczestniczenia w różnych akcjach, spotkaniach. Między innymi z panią z Sanepidu. Warsztaty stolarskie. Bo mamy wyposażoną pracownię stolarską. Pracownię krawiecką w szkole. Mamy stolarza panią Beatę. Przychodzi do nas też pan stolarz. Jeden z cechu rzemiosł. Który prowadzi też zajęcia z dziećmi. Mamy też tutaj były praktyki w kawiarni. Gdzie nas właśnie jeszcze zaproszono i w pizzerii. Dla klas przysposabiających do pracy. Różnorodne formy warsztatowe. Akcje ogólnopolskie, do których się włączamy. Szkoła dla hymnu. Wszystkie te akcje, które są, to oczywiście bierzemy w nich czynny udział. Co tutaj jeszcze? O tu jest cały szereg różnorodnych akcji harcerskich. Integracja i współpraca. Właśnie tutaj przy tym się może zatrzymam. Głównie pracujemy z poradnią. Najbliżej nam do poradni. Naszej oczywiście i z poradnią w Śródmieściu też. Ale nie w takim zakresie. Ze stowarzyszeniem, z fundacją ogród marzeń. Z kinem, z Lajonsami. I szeregiem innych instytucji. Z nadleśnictwem, PTTK. Bo nieustannie nasi uczniowie gdzieś się pojawiają. Te zajęcia polisensoryczne. O tu jest Rada Rodziców Prężnie Działająca, która dla swoich uczniów organizuje. Też podejmuje szereg różnych inicjatyw. To jest skarbnica pomysłów. Też zasypują nas pomysłami od lewa do prawa. Też musimy czasami pohamować ich energię i entuzjazm. Ale... Ale działają prężnie. Bo by nam co tydzień byli w stanie imprezę jakąś dodatkową wymyśleć. Działania wychowawcze i profilaktyczne podejmowane na terenie

placówki. Oczywiście bezpieczeństwo w szkole. I to tyle z tego co jeszcze mogłabym powiedzieć. Że w najbliższym czasie od razu tak się odniosę. Nie organizujemy wyjątkowo Marszu dla Autyzmu. Bo walczyliśmy o to żeby tą wiedzę na temat autyzmu krzewić tutaj w okolicy. W tym roku wyjątkowo nie będzie Marszu. Nie będzie szkoleń w szkołach. Chociaż dostaje telefony od dyrektorów placówek i podstawowych i przedszkoli z pytaniem czy przyjdą. Więc w tej chwili to nasi nauczyciele owszem chętnie pójdą. Ale tylko na prośby takie pojedyncze jeżeli dyrektorzy się zwrócą. Dlatego, że robimy konferencje. Jak Państwo wiecie wysłaliśmy już zaproszenia dla nauczycieli przedszkoli. Dla opiekunów w żłobku z zakresu wczesnego wspomagania i pracy z dzieckiem z autyzmem. Dlatego, że to co były w ubiegłym roku warsztaty dla nauczycieli przedszkoli. Tam czasami tkwi problem. Nie wszyscy są w stanie. Tak jak już koleżanka Lidka mówiła wychwycić wszystkie te niuanse. Czy to jest niegrzeczne dziecko, czy to jest zachowanie, czy coś się dzieje złego, czy to jest autyzm. I prowadziliśmy w ubiegłym roku właśnie we współpracy z poradnią warsztaty w szkole. W tym roku również zrobimy warsztaty w szkole dla tych nauczycieli przedszkoli i żłobków i klas nauczycieli klas 1-3 ze szkół. Żeby ułatwić im rozpoznawanie i wychwytywanie tych dzieci. Na wcześniejszym etapie, bo ta wczesna praca przynosi większe efekty. I konferencje organizujemy również dla nauczycieli przedszkoli, żłobków, rodziców, ale instytucji działających na terenie i gminy i powiatu. Z tego względu, że zaprosiliśmy takich gości, którzy wprowadzają system. Ten system został już zapoczątkowany 2 lata za poprzednich rządów. Tak zwanej współpracy instytucjonalnej i przekazywania sobie wiedzy. Jak w chwili obecnej działa system medyczny, że lekarze mają dostęp online do wszelkich połączeń, do diagnozy nauczyciela i widzą co ma zapisane. Tak jest projekt utworzenia takiej międzyinstytucjonalnej właśnie kooperacji, żeby system internetowy był stworzony żeby można było wpisywać i widzieć to dziecko w różnych płaszczyznach, w różnych instytucjach. Dlatego zaprosiliśmy gości z Warszawy, którzy zajmują się częściowo tworzeniem, jak oni widzą ten system i jak widzą tą pracę. I nie będzie z tego względu tego marszu dla autyzmu w tym roku wyjątkowo, ale na przyszły rok oczywiście będzie kontynuowany. Dlaczego ja tak na tym autyzmem się skupiam? Bo jest to chyba na ten moment najszerszy i największy problem, który tutaj nas dotyka. I coraz częściej po prostu telefony są ze szkół, z przedszkoli, z pytaniami do nas i z prośbą, żeby nasi nauczyciele szli. Też pomimo, że poradnia też pręźnie tam działa, żeby też szli i jeszcze udzielali jakiegoś wsparcia tym nauczycielom i nawet uczniom. Ostatnio mamy zaproszenie, żeby poprowadzić zajęcia. Z dziećmi w jednej ze szkół z terenu gminy. Także ja na tyle dziękuję. Jeżeli macie państwo jakieś pytania, to bardzo proszę i odpowiem.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz –Dziękuję bardzo. Pani dyrektor. Panie Janie, proszę.

P. J. Szczerbań, członek Zarządu Powiatu - Religia na pierwszej i ostatniej godzinie? Do was dotarło to rozporządzenie? Tak. I jedna godzina religii też, nie? Tak.

P. H. Wagner, dyrektor Zespół Szkół Specjalnych - Tak, jedna godzina religii. Czekamy jeszcze tylko, bo dla mnie jest niejasne odnośnie edukacji zdrowotnej, bo wiadomo jest w rozporządzeniu napisane, że jest edukacja zdrowotna od czwartej do ósmej klasy. I tam przepisy mają wejść wykonawcze na podstawie tej ustawy z dziewięćdziesiątego trzeciego roku odnośnie doprecyzowania ile godzin ma być. Jest zapisane, że prawdopodobnie po jednej godzinie przez wszystkie lata szkolne, czyli od czwartej do ósmej. Ale gdzieś była wzmianka takowa, że w ósmej klasie mogą one być do stycznia ze względu na egzamin ósmoklasisty. I na razie przepisów ściśle wykonawczych odnośnie tego nie ma. Natomiast co muszę powiedzieć, że nowe ramowe plany nauczania zdjęły dzieciom z lekką niepełnosprawnością intelektualną technikę. Z czego nie uważamy tego za dobry akurat wybór. Bo te dzieci zamiast nauki

drugiego języka obcego w siódmej i ósmej klasie miały możliwość wyboru i uczenia się techniki. I to w siódmej i ósmej klasie były po dwie godziny. Uważam, że w przypadku niepełnosprawności, kiedy te dzieci naprawdę są mało zgrabne i my je chcemy jak najbardziej przystosować do życia. No to na tej technice one mogły podciągać te umiejętności właśnie życia codziennego i praktyczne przydatne w życiu. Tak? Czy nawet jak idą, bo dzieciaki z lekką idą do szkoły branżowej. I na tej technice, oni tam mieli wiedzę odnośnie materiałów, różnorodnych typów materiałów. Taką wiedzę też nawiązującą, no nie tylko, że tam sobie z bibulek i papierków coś robią, tylko taką stricte wiedzę techniczną. I jest to taki troszeczkę nieodżałowany żal, że aż cztery godziny na przestrzeni dwóch lat spadną. Więc w moim poczuciu jest to strata dla tych dzieci. A religia faktycznie będzie po jednej godzinie.

P. J. Szczerbań, członek Zarządu Powiatu - To szykuje Pani zwolnienie z katechezy, bo jeżeli jest połowę mniej lekcji godzin religii.

P. H. Wagner, dyrektor Zespół Szkół Specjalnych - Absolutnie nie. U nas wszyscy katecheci mają nadgodziny. Nie ma takiej możliwości, dlatego, że mamy zajęcia rewalidacyjne. Także mają po jednej godzinie i na terenie naszej placówki. Bo już mamy arkusz wstępnie zrobiony. Mają nadgodziny. Także, bo mamy więcej oddziałów, tak? No i koleżanka jedna będzie odchodziła na emeryturę. I tak się złożyło, że... Ale to nawet nie miało nic do rzeczy, bo tak czy siak mieliby te nadgodziny. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Proszę bardzo. Jeszcze jakieś pytania ktoś z Państwa ma? Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytanie tutaj dla Pani Dyrektor? Jeśli nie mamy, to przejdziemy do kolejnego punktu.

Ad. pkt. 2.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Informacja o stanie i bazie kultury fizycznej i sportu na terenie powiatu. Ja poproszę Panią Dyrektor, tak? Pani Kowańdy? *Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

P. K. Kowańdy, Dyrektor Wydziału Oświaty - Jeżeli chodzi o stan i bazę kultury fizycznej, no to w tym opracowaniu, tym obszernym, który Pan Przewodniczący wspomniał, macie podzielone na gminy. W gminach jeszcze na przykład na boiska szkolne, przy szkole, boiska na osiedlach, boiska, które znajdują się na wsiach. Wszystko jest opisane. Są niektóre zdjęcia. Gminy nam przesłały. Także, jeżeli są jeszcze jakieś pytania, to bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Proszę bardzo. Myślę, że tu jest wielu ludzi związanych ze sportem. Sławek, Artur, ja też całe życie. Myślę, że te boiska sportowe każdy z nas odwiedził.. Czyli, jeśli nie mamy tutaj więcej pytań, stwierdzam, że informacja została przyjęta.

Ad. pkt. 3.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Zasoby kulturowe i turystyczne Powiatu Jarocińskiego. *Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

P. K. Kowańdy, Dyrektor Wydziału Oświaty - Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak tutaj pan radny mówi, podobnie jak w punkcie poprzednim. Jeszcze bardziej właściwie obszerny dokument.

Też podzielone na gminy, pokazane zabytki, pokazane później hotele. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Proszę, czy są pytania, które by miały coś rozszerzyć wiedzę na ten temat. No jedynie to myślę, że nowe obiekty sportowe będą budowane przy szkole ponadpodstawowej nr 2. Tak? Panie Witku. Ale od czegoś trzeba zacząć, czyli od projektu trzeba zacząć, bo myślę, że od razu nie wybudujemy. Jak będą projekty, to będziemy myśleć dalej. Super. Pięknie dziękuję. Informacja została przyjęta.

Ad. pkt. 4.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2025 r. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu - Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o zmiany w budżecie, to może tak omówię pokrótce. Chociażby naszymi tutaj jednostkami oświatowymi. I tak, szkoła specjalna otrzymała darowiznę 1000 złotych z banku spółdzielczego. To oczywiście są dochody. A również te środki zostają przeznaczone na bieżące zakupy, działalność statutową jednostki. Oprócz tego przesuwają 2000 złotych z oszczędności na trzynastkach na szkolenie z zakresu pierwszej pomocy. I jeszcze jedna zmiana dotycząca oszczędności, które wystąpiły po pierwszych miesiącach działalności. Kwota 23 593 złotych zostaje przesunięta z wynagrodzeń oraz kwota 50 418 złotych. I te środki zostają przesunięte do zespołu szkół w Tarcach w wysokości 16 565 złotych i 57 446 złotych na uzupełnienie wydatków na dotacje dla szkół niepublicznych. Jeżeli chodzi o liceum ogólnokształcące, to z oszczędności na trzynastkach zostało 17 000 złotych. I te 17 000 złotych przesuwają na bieżące remonty w szkole. I tutaj dotyczy ten remont wejścia po schodach do pawilonu. Natomiast oszczędności w wysokości 30 686 złotych zostały przesunięte do planu szkół niepublicznych na uzupełnienie środków na dotacje. W zespole szkół nr 1 ogółem zwiększenie planu całego budżetu to jest kwota 22 951 złotych. Szkoła tutaj wystąpiła z wnioskiem o przesunięcia. Wystąpiły też oszczędności na trzynastkach i te oszczędności w kwocie blisko 54 000 złotych. Szkoła wnioskowała, żeby przesunąć na uzupełnienie funduszu budżetu wynagrodzeń i pochodnych. No i tak tutaj zarząd się do tego przychylił. Oprócz tego szkoła wnioskowała również o przesunięcie kwoty 5 000 złotych. W tym 2 000 na zakup routera do pracowni i 3 000 na zakup switchy też do pracowni informatycznej. I tutaj te oszczędności pochodzą z wydatków tej szkoły w zakresie wydatków nie dotyczących wynagrodzeń BHP. I tutaj zarząd się przychylnie się stosunkował. Szkoła dostała też w ramach polsko-niemieckiej współpracy młodzieży kwotę 16 700 złotych. Ona zostaje wprowadzona po stronie dochodów, po stronie wydatków i ta współpraca młodzieży z Polski i Niemiec będzie miała miejsce. Środki zostają zabezpieczone w budżecie, ale szkoła jeszcze wystąpiła o dodatkowe 7 000, które zarząd przyznał. No które jest po prostu niewystarczające na zorganizowanie tego przedsięwzięcia. Oprócz tego dokonywane są przesunięcia w zakresie planu bieżącego szkoły. Przede wszystkim na uzupełnienie wydatków na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, bo jak państwo wiecie odpis w tym roku się też powiększył. I tutaj łącznie ten fundusz socjalny zostaje zwiększony o blisko 34 000 złotych w planie. Natomiast jeżeli chodzi o jakby dofinansowanie powiatu, to jest to łącznie kwota 6 250 złotych. No związana właśnie z tym zakładowym funduszem świadczeń socjalnych. W Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach następuje przesunięcie planu na delegacje krajowe z delegacji zagranicznych. Kwota 2310 złotych. Jest więcej nauczania indywidualnego i tutaj te koszty są po prostu wyższe. Oprócz tego szkoła wprowadza 70 000 na wycieczki organizowane w szkole. Te odpłatności są ponoszone przez uczniów i rodziców i 70 000 po dochodach i po wydatkach wprowadzamy. I uzupełniamy też wydatki własne szkoły dotyczące

zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, podatku oraz jeszcze w drugim rozdziale też funduszu socjalnego. Łącznie kwota 16 565 złotych. I jeszcze może powiem w poradni jest zdejmowana kwota 11.165 złotych. Ona też jest przesuwana do dotacji. Takie oszczędności za ten pierwszy miesiąc wystąpiły. Środki, które uzupełniamy w zakresie dotacji dla szkół niepublicznych to jest łącznie blisko pół miliona złotych. No pochodzą z tego, czy wynikają z tego od tytułu, że uczniowie szkoły policealnej, niepublicznej, no pomyślnie tą szkołę zakończyli egzaminem i w związku z tym musieliśmy wypłacić dotacje na każdego ucznia. Który z sukcesem zakończył, czy z wynikiem pozytywnym zakończył szkołę. Ale może jeszcze dodam, tak informacyjnie też, że powiat dostał zwiększenie, nie ma w teraz już subwencji oświatowej. Ale dostał zwiększenie, tzw. uzupełnienie dochodów związane z zabezpieczeniem 5% na wynagrodzenia nauczycieli. No i te środki w wysokości 677.305 złotych zostaną zapisane w planie starostwa. Innym obrazem, czego będą mogły uzupełnić wydatki na wynagrodzenia z pochodnymi w naszych placówkach oświatowych, gdyby taka konieczność wystąpiła. Także proszę wypłacać te podwyżki plus oczywiście wyrównania od stycznia. Jeszcze dodam może, że w nawiązaniu do tej wczorajszej komisji środki zostawione na doksztalcaniu w tym roku to jest 45 tysięcy, bo o tym też mówiliśmy. A dla przykładu środki, które zostały w zeszłym roku to było 100 tysięcy. Także tych środków też można się zwracać. No po prostu była spora ich ilość. I to są zmiany, które poproszę o zaopiniowanie na najbliższą sesję.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Ja poproszę, przegłosujemy. Poproszę o włączenie tablicy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej informacji? Pięciu za, dwóch nieobecnych. Zostało to przyjęte. Przegłosowane to co skarbnik nam tutaj przedstawił. Wszyscy są, znaczy komisja edukacji i kultury jest za. Pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Głosowano w sprawie: Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Jarocińskiego na 2025 r.

Wyniki głosowania ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne: ZA (5) Jacek Dutkiewicz, Sławomir Gruchała, Elżbieta Kostka, Artur Maciejowski, Jan Szczerbań PRZECIW (0) WSTRZYMUJĘ SIĘ (0) BRAK GŁOSU (2) Mirosław Drzazga, Mariusz Stolecki NIEOBECNI (0)

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Myślę, że czy jeszcze mamy jakieś pytania? Mamy tutaj dyrektorów szkół podstawowych. Jeśli mają coś do opowiedzenia, bardzo proszę.

P. Sł. Wilak, Dyrektor ZSP-B w Tarcach - Panie przewodniczący, mówiliśmy o bazie i infrastrukturze sportowej. Nie byłbym sobą, jakbym nie wspomniał w tym momencie o Tarcach i o naszej sali gimnastycznej. Baza jest w całym powiecie. Staramy się o to, żeby ta baza była jak najlepsza. Ale ta nasza sala gimnastyczna nie nadaje się już praktycznie do niczego. Ja bym to nazwał salą do ćwiczeń korekcyjno-kompensacyjnych. A i tak jak my mamy lekcje w takim okresie, kiedy nie mogą wyjść uczniowie na dwór, to tam są po cztery klasy czasami 60-70 uczniów na powierzchni boiska do piłki siatkowej. Bo tak ta sala tam wygląda. I to by było jedno. I drugą sprawę mam, może trochę łatwiejszą do załatwienia. Sąsiadujemy z lasem i dziki zrobiły nam połowę boiska trawiastego nam już przeorały. Zwróciliśmy się do nadleśnictwa. Ponieważ nie jest to teren uprawny. Nie należy się odszkodowanie do koła łowieckiego. Ponieważ to jest teren przyszkolny, gdzie nie ma żadnych upraw. Też się nie należy żadne odszkodowanie. A my mamy połowę boiska zrytego. Już w tym momencie zdjęcia mam przy sobie, jakby ktoś chciał zobaczyć. Jutro przyjedzie pan Kazimierz Wieczorek, nasz nauczyciel. Już teraz emeryt. Żeby oszacować, jakby to najmniejszym kosztem można doprowadzić znowu do stanu używania. Ponieważ to boisko było zrobione kiedyś. Tam każdy się boi to ruszyć i przeorać. Bo tam pod spodem

prawdopodobnie jest gruz i wszelkie nieczystości, jakie ktoś tam kiedyś wywoził wcześniej. I to boisko może być tylko zrekultywowane i od nowa zasiana trawa. Tak zwałowane i od nowa zasiana trawa, żeby to wszystko urosło. I to nie byłyby takie wielkie koszty. Jutro będę wiedział, pan Wieczorek ma to obejrzeć i no jeżeli bym mógł prosić w tym momencie i mówię o tym, to zwrócę się na pewno o jakieś dodatkowe finanse, żebyśmy to boisko chociaż mogli doprowadzić do takiego stanu, jak było. Ono jest ogrodzone, tylko że dziki na ogrodzenie nie zważają i przechodzą. Tam jest blisko las od Trzcielińskiego pod. Jak tylko uzupełnimy... Tak, jak tylko uzupełnimy ogrodzenie, to one i tak sobie gdzieś tam miejsce znajdą. I to wystarczyło... mamy sztuczne i na to na szczęście nie wchodzi i chyba by tam nic nie zrobiły. Ale wystarczyła jedna noc. To było z poniedziałku na wtorek i rano przyszliśmy. No i połowa boiska zaorana. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Proszę tutaj zaprotokołować ten wniosek pana dyrektora żeby był ślad tego wniosku. Dziękuję bardzo. Myślę, że przedstawimy to Radzie Powiatu i Zarządowi. I myślę, że coś tam... jakieś ustosunkowanie się do tego będzie.

P. Sł. Wilak, Dyrektor ZSP-B w Tarcach - Mogłaby być taka sala jak w Komorzu. Ja sobie zdaje sprawę, że to są koszty, że my jakąś tam salę mamy. Taka sala dmuchana, czy ta szkieletowa. No ona potem wymaga, jakby ogrzewania i to też są dodatkowe koszty. To są dodatkowe koszty, osobnej całej infrastruktury, bo ona by mogła powstać tylko właśnie na tym boisku, gdzie te dziki poryły. Gdyby mogły powstać tylko właśnie na tych boiskach gdzie te dziki poryły. Bo tam by to była. Tam trzeba doprowadzić, bo to było już kiedyś analizowane, tam by trzeba całą infrastrukturę doprowadzić, wszystko, no nie wiem, prąd, ogrzewanie, kanalizację, to są dodatkowe, a ta sala mogłaby powstać bliżej tutaj, przy szkole, taka murowana, ale no to tylko tyle, pod rozwałę. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji i Kultury, radny Jacek Dutkiewicz - Czy mamy jeszcze jakieś problemy, jakieś pytania w wolnych głosach i wnioskach w sprawach bieżących? Jeśli nie, to ja dziękuję wszystkim za przybycie, za obecność, za dyskusję. Dziękuję, miłego popołudnia.

Wiceprzewodniczący
Komisji

Jacek Dutkiewicz

Protokołowała:

E. Wielńska